

II TOTALNA LIKWIDACJA

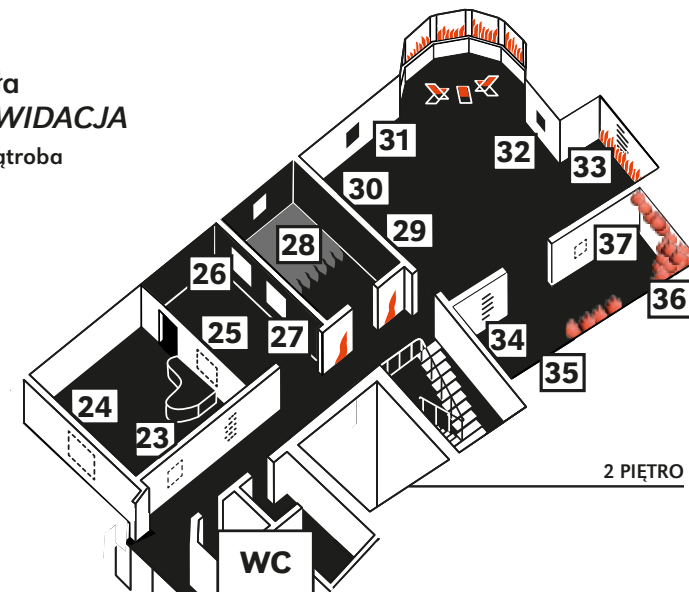
- | | |
|--|--|
| 23 <i>Sen 2</i> , 2025 | 29 <i>Zaśnięcie Charliego Tango</i> , 2025, |
| 24 <i>Las produktów</i> , 2020 | 30 <i>Bankomat</i> , 2025, |
| 25 <i>Chore</i> , 2025, | 31 <i>Kontenery</i> , 2025, |
| 26 <i>Deszcz policjantów / Dziwne te deszcze, których nieprzerwanym opadem nakarmi was chore niebo, nie ugaszą płomieni, lecz podsycą ich żar</i> , 2021, | 32 <i>Słońce bezlitosne</i> , 2025, |
| 27 <i>Deszcz paluszków krabowych</i> , 2025, | 33 <i>Fabryka</i> , 2025, |
| 28 <i>Blue City</i> , 2024, | 34 <i>Eat the poor</i> , 2024, |
| | 35 <i>Biznesmeni zaniepokojeni</i> , 2024, |
| | 36 <i>Frontex</i> , 2024, |
| | 37 <i>Truskawki</i> , 2025, |

I Bez końca błękit

- | | |
|---|--|
| 1 Daria Wollman, <i>Kamienie i minerały</i> , 2025, | 12 Daria Wollman, <i>Albo ja twój, albo ty mój!</i> , 2025, |
| 2 Daria Wollman, <i>Lollipops</i> , 2021, | 13 Joanna Tochman, <i>So sad so sexy</i> , 2022, |
| 3 Daria Wollman, <i>Król Węży</i> , 2025, | 14 Daria Wollman, <i>My travel</i> , 2021, |
| 4 Joanna Tochman, <i>Pejzaż pustynny</i> , 2024, | 15 Daria Wollman, <i>Duk ziemny</i> , 2025, |
| 5 Daria Wollman, <i>Czarny motyl</i> , 2025, | 16 Joanna Tochman, <i>Splot</i> , 2025, |
| 6 Daria Wollman, <i>Skarby zaklęte</i> , 2023-2025, | 17 Daria Wollman, <i>Tajemnica Lodowej Przełęcz</i> , 2022, |
| 7 Joanna Tochman, <i>Rój</i> , 2025, | 18 Joanna Tochman, <i>Dwa centra</i> , 2024, |
| 8 Joanna Tochman, Daria Wollman, <i>Woda ciekąca złotem</i> , 2025, | 19 Daria Wollman, <i>Głaz</i> |
| 9 Joanna Tochman, <i>Wodopoje</i> , 2025, | 20 Daria Wollman, <i>Wietrzna pamiętka</i> , 2024, |
| 10 Daria Wollman, <i>Tysiąc sześćset dwudziesty trzeci sonet o Giewoncie</i> , 2024, | 21 Joanna Tochman, <i>Biała pustynia</i> , 2025, |
| 11 Daria Wollman, <i>Morskie Oko i Czarny Staw</i> , 2018, | 22 Joanna Tochman, <i>Błękit nieba</i> , 2023, |

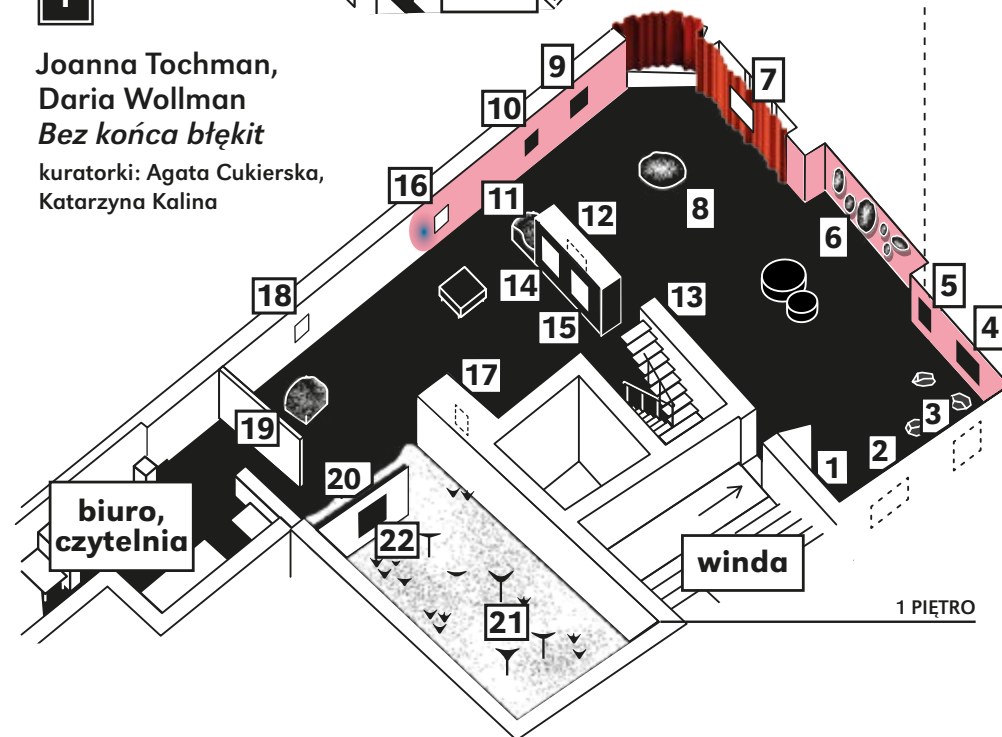
II Ania Grzymała TOTALNA LIKWIDACJA

kurator: Paweł Wątroba



Joanna Tochman, Daria Wollman Bez końca błękit

kuratorki: Agata Cukierska,
Katarzyna Kalina



1

Joanna Tochman, Daria Wollman

Bez końca błękit

26.04–6.06.2025

kuratorki: Agata Cukierska, Katarzyna Kalina

1

Daria Wollman, ***Kamienie i minerały***, 2025

gips, masa solna, żywica epoksydowa, pigmenty, wymiary zmienne

Ten kamień ma taką moc w sobie, gdy go pod język do ust weźmiesz czyli włożysz, od żadnego już widziany nie będziesz, dokąd go z ust nie wyjmiesz.

Michał Chrościński, *Opisanie ciekawe gór Tatrów*, XVII w.

2

Daria Wollman, ***Lollipop***, 2021

olej na płótnie, 120×160 cm

3

Daria Wollman, ***Król Węży***, 2025

olej i akryl na płótnie, 150×150 cm

Był to półmilowej długości padalec, srebrną łuską okryty, z wielkim diamentowym czubem zamiast korony na głowie. Napisano mu takie prawo: „będziesz się czołgał po tatrzańskich wierchach, patrz stamtąd na świat, a gdzie tylko twój wzrok będzie mógł odróżnić na człowieku białą gunię od burej, to wszystko twoje, póki nie znajdzie się taki, co cię zwojuje.”

Kazimierz Łapczyński, *Baśń tatrzańska o Królu Węzów*

4

Joanna Tochman, ***Pejzaż pustynny***, 2024

olej na płótnie, 100×170 cm

z cyklu *Wszystko zmierza w kierunku centrum*

Cykl obrazów prezentowanych na wystawie przedstawia serię dziur wodnych o niezwykłych właściwościach. Zbierają się przy nich węże – pijąc z nich płyn, zabarwiają się na jego kolor. Dziury są jak magnesy, przyciągają wszystko, co znajduje się dookoła.

Stanowią punkty o najwyższym natężeniu energii. Często występują podwójnie. W miejscu, gdzie powstała jedna dziura, zaraz potem zaobserwować można proces kształtowania się kolejnej. Struktury te formują się najczęściej w wyniku geologicznego osłabienia warstw skorupy ziemskiej – w miejscach przecięcia skał magmowych i osadowych, szczelin tektonicznych, a także w kalderach wygasłych wulkanów. Ich występowanie znacząco wpływa na teren znajdujący się wokół. Relacja między dziurami a otaczającymi je organizmami ma charakter symbiotyczny i jednocześnie pasożytniczy: dziury absorbują soki życiowe z pobliskich istot, które z kolei – pijąc ich płyn – ulegają stopniowej pigmentacji, jakby kolor pochodził z samego wnętrza dziury. Każdy, kto pije, zmienia się. Tereny, na których pojawiają się dziury po pewnym czasie tworzą małe samowystarczalne środowiska, zamknięte mikrokosmosy.

5

Daria Wollman, ***Czarny motyl***, 2025

olej na płótnie, 90×130 cm

Jedna z nowszych legend (rozpowszechniona w latach 30. XX wieku) głosi, że pojawienie się czarnego motyla na szlaku zwiastuje nieszczęście, trudności, a nawet tragedię.

6

Daria Wollman, ***Skarby zaklęte***, 2023-2025

styropian, papier, spraye, folie, plastikowe kryształki, wymiary zmienne

Idź aże przyjdiesz ku jednej z góry spadającej wodzie, nic się nie obawiaj tego, tylko prędko pod nią podsuń się i wnet przyjdiesz do przestronnego miejsca. Obaczysz tam ściany rozlicznymi drogimi kamieniami wysadzone. Te kamyki takiej ceny są jak najprzedniejsze dyamenty.

Michał Chrościński, *Opisanie ciekawe gór Tatrów*, XVII w.

7

Joanna Tochman, ***Rój***, 2025

olej na płótnie, 150×170 cm

z cyklu *Wszystko zmierza w kierunku centrum*

- 8** Joanna Tochman, Daria Wollman, **Woda ciekąca złotem**, 2025
styropian, pianka montażowa, papier, piasek, akryl, folia, żywica epoksydowa, średnica 170 cm

Naprzykład tobie mówię, nabierz tego piasku pod nogami, będziesz miał do śmierci z czego żyć. Tu się stąd obróć, a pójdź dalej, jak z tej dziury wynijdiesz, wstąp do tej, która jest na zachód słońca, postąp nią na kroków 9, tu najdziesz wodę ciekącą złotem.

Michał Chrościński, *Opisanie ciekawe gór Tatrów*, XVII w.

- 9** Joanna Tochman, **Wodopoje**, 2025
olej na płótnie, 180×140 cm
z cyklu *Wszystko zmierza w kierunku centrum*

- 10** Daria Wollman, **Tysiąc sześćset dwudziesty trzeci sonet o Giewoncie**, 2024
olej na płótnie, 100×150 cm

- 11** Daria Wollman, **Morskie Oko i Czarny Staw**, 2018
styropian, sztuczne futro, szklane cyrkonie, 50×110×110 cm

- 12** Daria Wollman, **Albo ja twój, albo ty mój!**, 2025
olej i akryl na płótnie, 180×150 cm

Kany myśmy się zwidzieli, to albo ja twój, albo ty mój!

Takie polowanie to nie jest sport, nie jest to tylko zamiłowanie do strzału — jest to czysta walka o byt, między dwoma różnymi istotami, które siebie traktują na równi.

Stanisław Witkiewicz, *Na przełęczy*, 1891

- 13** Joanna Tochman, **So sad so sexy**, 2022
olej na płótnie, 120×130 cm
z cyklu *Wszystko zmierza w kierunku centrum*

- 14** Daria Wollman, **My travel**, 2021
olej na płótnie, 120×150 cm

- 15** Daria Wollman, **Duk ziemny**, 2025
olej na płótnie, 120×120 cm

Po graźniach, ciemnych jamach, we wnętrzu skał tłucze się duk ziemny, i straszy człowieka; w lasach i pustaciach czają się panky, twarz mają nie taką, jak ludzie, tylko carne pycyska jako but swarcowany i dziurów nijakik do nosa nie majom, i ręce, takie pazdurska brzyćkie, jako u wilka albo niedźwiedzia. Złe strzeże też skarbow, pieniędzy zbójceckich, ukrytych po kolibach, pod korzeniami świerków, pod skrzyżalami, odłamami skał.

Stanisław Witkiewicz, *Na przełęczy*, 1891

- 16** Joanna Tochman, **Splot**, 2025
olej na płótnie, 130×120 cm
z cyklu *Wszystko zmierza w kierunku centrum*

- 17** Daria Wollman, **Tajemnica Lodowej Przełęczy**, 2022
olej na płótnie, 90×120 cm

W sierpniu 1925 roku Waleria i Kazimierz Kasznica wraz ze swoim dwunastoletnim synem wybrali się na wielogodzinną wycieczkę w Tatry. Brak doświadczenia i pogarszająca się pogoda zmusiły Kasznicę do poproszenia o pomoc w zejściu do Zakopanego napotkaną w schronisku grupę czterech młodych taterników. Trzech z nich szybko straciło cierpliwość do powolnego tempa i uznali, że do pomocy wystarczy jedna osoba. Kasznicowie i Ryszard szli bardzo wolno. Jako pierwszy źle poczuł się syn, później jego ojciec, a na końcu taternik. Waleria przyprowadziła wszystkich za wielki głaz, dała czekolady i koniaku, jednak to nie pomogło, cała trójka zmarła. Waleria spędziła 37 godzin przy zwłokach czekając na pomoc, która nie nadeszła.

- 18** Joanna Tochman, **Dwa centra**, 2024
olej na płótnie, 170×140 cm
z cyklu *Wszystko zmierza w kierunku centrum*

19 Daria Wollman, **Głaz**,
pianka montażowa, papier, piasek, akryl, balony,
150×130×140 cm

20 Daria Wollman, **Wietrzna pamiątka**, 2024
olej na płótnie, 120×120 cm

21 Joanna Tochman, **Biała pustynia**, 2025
sól, gips, pigment suchy

Biała pustynia to spekulatywny pejzaż, zawieszony w czasie i przestrzeni. Instalacja odwołuje się do motywu ogrodu jako przestrzeni wyobraźni, oporu i transformacji. Na białej pustyni, w niemal laboratoryjnych warunkach, obserwujemy wyłanianie się nowego ekosystemu. Występujące tu organizmy balansują na granicy roślinności, zwierzęcości i abstrakcji. Nowe formy życia dopiero czekają na klasyfikację, a wszystko pokryte jest dziwnym, toksycznym pyłem.

Praca powstała z inspiracji ogrodem Dereka Jarmana w Dungeness – Prospect Cottage. Miejsce, które artysta stworzył na nieurodzajnym, kamienistym wybrzeżu pod elektrownią atomową to surowy, poetycki krajobraz budowany wbrew warunkom i logice przetrwania. W warstwie narracyjnej instalacja nawiązuje również do literackich światów Italo Calvino – w których przestrzeń i czas ulegają rozszczepieniu, a materia nabiera cech snu, pamięci i metafory. Biała pustynia to miejsce, w którym wyobraźnia funkcjonuje jako forma przetrwania.

22 Joanna Tochman, **Błękit nieba**, 2023
olej na płótnie, 150×200 cm
z cyklu *Wszystko zmierza w kierunku centrum*

II Ania Grzymała
TOTALNA LIKWIDACJA
26.04 – 6.06.2025
kurator: Paweł Wątroba

Charlie Tango jest pracownikiem Cukrowni Pfeifer & Langen Glinock. Jego życie wypełnia wstawanie o świcie, ciężka praca i sen bez snów. Jednak pewnej nocy, po wyjątkowo mozolnym dniu pracy Charliemu śni się bardzo wyraźny sen, który zmienia wszystko. We śnie odwiedzają go dwa duchy – La Corona i Florida Govenia. Pierwsza jest duchem ostatniego stopniałego lodowca z Wenezueli, druga – duchem wymarłej orchidei. Dziewczyny zwiastują koniec świata, jaki znamy. Przekazują pracownikowi cukrowni swoje proroctwo, przeprowadzając go przez sugestywne wizje końca, który czeka nas wszystkich. Po przebudzeniu Charlie spisał najważniejsze fragmenty przepowiedni na papierach rachunkowych cukrowni. Oto rekonstrukcja proroctwa uzupełniona o umowne ilustracje namalowane na podstawie opowieści Charliego Tango.

* * *

Gdy przepełni się czara nieprawości, a czasy dobiegać będą swego końca, dookoła pojawią się znaki, możliwe do dojrzenia jedynie przez tych o najszerzej otwartych oczach.

Gdy kobiety w martwych obrazach, co zachwalają ułudę świata, odmieniają swe postawy – wiedz, że oto zbliża się koniec. Z nowych układów ich ciał wyczytasz przepowiednię, a kształty pomiędzy ich piersiami ukażą kolejność mających nadejść okropieństw.

Chmury układać się będą w formy, które pokażą, co nam dolega. Gdy niebo zacznie kształtami szeptać prawdę – słuchaj go, Charlie, bo większość pozostanie na nią głucha!

Owoc Twój codzienny w czasach bliskich końca przybierze kształt dziwny.

Mężczyzna, który myśli, że jest najważniejszy na świecie, porzuci całkowicie sztuczne hamulce i zachowywać się pocnie tak

nieprzewidywalnie, że nawet my, duchy widzące przyszłość, nie umiemy Ci powiedzieć, co będzie wyczyniał.

I porzucą też hamulce najbogatsi tego świata, a apetyt ich przekroczy wszelkie granice. Połykać będą oni lasy, ssać góry i podgryzać płyty tektoniczne. Wypiją rzeki, morza, jeziora i oceany, aż do ostatniej kropli. Wkraczać będą do domów ludzi takich jak ty, a zastawszy rodzinę u stołu, pożrą ich wszystkich: z obiadem, stołem, oknami, firankami i domem. A po obiedzie rozmawiać będą o kursach walut, sporcie i aktorkach.

I nastaną takie czasy, że psy będą musiały chodzić do pracy. Każdy skrawek ziemi zostanie zabudowany, a to, co nie przynosi zysku, każą sługom możni podać sobie na kolację.

Trzecia część ziemi zostanie zjedzona, lecz brzuchy ich dalej pozostaną nienasycone.

Landlordowie wynajmą każdą przestrzeń, która istnieje i te przestrzenie, które nie istnieją. Gdy zechcesz śnić sen, wybraną przestrzeń sennej scenerii za złoto od nich wynajmiesz.

Potwory, zrodzone z chciwości, będą stać na straży wymyślonych przez siebie granic.

I stanie się tak, że nadmiar i nadprodukcja zgniotą resztki niezjedzonej ziemi, aż choroba przyjdzie na wszystko to, co pozostanie. Chore zwierzęta zjadać będą chore plony wzrosłe na chorej glebie, a chore delfiny skakać przez chore wody. Samochody dotknięte chorobą położą się na plecach i już nie wstaną na koła. Konie kichać poczną.

Nienawiść rozpleni się po głowach człowieczych jak chwast, co nikogo nie słucha. I narody błędzić będą jak w ciemności, bo zapamiętuje wrogość tak powszechna i głupia, że mimo swojej obecności będzie dla nich niewidzialna. A kroku dotrzyma im wszędzie.

Z nieba spadnie deszcz meteorytów o twarzach chciwych i żarłocznych. I wtedy ich zobaczysz, Charlie – to ci, którzy mianowali się rządzącymi planetą. Oni to, po zjedzeniu jej ciała prawie do ostatniej grudki ziemi, zostawią swój ślad nawet w ogniu, który ich pochłonie.

Ziemia zatrząse się w posadach wraz z ustalonymi na niej hierarchiami. Gdy indeksy giełdowe się załamią, nie będzie już powrotu.

I wtedy w komnatach szklanych, w wieżach ze stali, zbiorą się ci, co nazywają siebie liderami rynku. Duszami biznesmenów zawładnie niepokój. Szefowie przerwą polowania. Z bijącym sercem obserwować będą linie wykresów, które zamiast urosnąć, zmaleją. Ich oczy zamglą się łzami, bo marża zysku stopnieje niczym ostatni lodowiec, a wskaźniki efektywności przestaną zadowalać oczekiwania akcjonariuszy.

W ostatnich czasach blisko przed skończeniem świata, wielkie hale handlu odkryją swe prawdziwe oblicze. Ich podłogi pękną i otworzą się, i pochłoną ogniem tych, którzy tam kupczą – zarówno sprzedawców, jak i tych, co pragną.

I zapłoną gniewem oczy słońca, tego, które dotąd grzało dając życie. Mocniej zagoreje, dając planecie ostrzeżenie. Lecz ludzkie głowy odwrócą się, zajęte zyskiem, giełdą i telewizją. Słońce złe i zmęczone patrzeniem ogarnie wściekłość ponad miarę. Bezlitosne opluje ziemię ognistymi opadami. Staną w płomieniach fragmenty świata, które obudziły w jego oczach największe obrzydzenie. Śnieg popiołu przykryje wasze pola.

Gatunki ziemskie umierać poczną jeden za drugim, a na zmęczony i chory łąd spadną pogodowe kataklizmy i anomalie. Śnieg zasypie miejsca, w których go nigdy nie widziano, a żar słońca wytupi bieguny w całości. Lodowce staną się odległym wspomnieniem starców.

Niebiosa otworzą się i lunie ciemny opad śrub spalinowych, bitcoina i ropy naftowej. Zamieć cukrowa zasypie ziemię jak słodki śnieg. Na płonące trawniki spadać będą europalety, a resztkę

niezjedzonej ziemi zaleje potop paluszków krabowych, zwiastując koniec systemów.

Dziwne te deszcze, których nieprzerwanym opadem nakarmi was chore niebo, nie ugaszą płomieni, lecz podsyca ich żar.

Kiedy nadzieje zostaną porzucone i ostatni fragment ziemi zjałowieje, bezlitosne słońce zmęczone destrukcją zaśnie niewiadomej długości snem i zgaśnie, a mrok zawładnie światem, przerywając na zawsze łańcuchy dostaw.

Rozgłoś co Ci mówimy, Charlie Tango, pośród tych, co dzielą z Tobą tę planetę i miejcie oczy otwarte na znaki, które już wczoraj zaczęły pojawiać się na waszym niebie.

Pomnij, że jest to jedynie pierwsza część przepowiedni. Jej kontynuacja przyjdzie we śnie do innego stworzenia z twojego plemina w innych czasach. Trzeba wam będzie je połączyć, żeby poznać całą prawdę o mającej nadejść katastrofie.

Ania Grzymała

23 *Sen 2*, 2025
akryl na płótnie, 110×100 cm

24 *Las produktów*, 2020
akryl na płótnie, 160×210 cm
Obraz z kolekcji Karola Klementewicza.
Dzięki uprzejmości wypożyczającego.

25 *Chore*, 2025
akryl na płótnie, 100×120 cm

26 *Deszcz policjantów / Dziwne te deszcze, których nieprzerwanym opadem nakarmi was chore niebo, nie ugaszą płomieni, lecz podsyca ich żar*, 2021
akryl na płótnie, 100×120 cm

Obraz z kolekcji Doroty Trojanowskiej-Nowak i Artura Nowaka.
Dzięki uprzejmości wypożyczających.

27 *Deszcz paluszków krabowych*, 2025
akryl na płótnie, 100×120 cm

28 *Blue City*, 2024
akryl na płótnie, 90×120 cm

29 *Zaśnięcie Charliego Tango*, 2025
akryl na płótnie, 100×130 cm

30 *Bankomat*, 2025
akryl na płótnie, 80×60 cm

31 *Kontenery*, 2025
akryl na płótnie, 100×150 cm

32 *Słońce bezlitosne*, 2025
akryl na płótnie, 90×100 cm

33 *Fabryka*, 2025
akryl na płótnie, 61×46 cm

34 *Eat the poor*, 2024
akryl na płótnie, 89×116 cm

35 *Biznesmeni zaniepokojeni*, 2024
akryl na płótnie, 60×120 cm

36 *Frontex*, 2024
akryl na płótnie, 147×99 cm

37 *Truskawki*, 2025
akryl na płótnie, 40×80 cm